

Postanowienie z dnia 25 listopada 2004 r., III CK 611/03

W postępowaniu o zmianę stwierdzenia nabycia spadku domniemanie, że spadkodawca zmarł w chwili oznaczonej w postanowieniu o uznaniu za zmarłego, nie stanowi przeszkody do ustalenia innej daty jego śmierci na podstawie prawidłowo sporządzonego aktu zgonu.

Sędzia SN Hubert Wrzeszcz (przewodniczący, sprawozdawca)

Sędzia SN Mirosław Bączyk

Sędzia SN Marian Kocon

Sąd Najwyższy w sprawie z wniosku Stephanie F. i Michaela R. ve/ Marcelego R. przy uczestnictwie Henryka G., Skarbu Państwa reprezentowanego przez Prezydenta Miasta K. i Dyrektora Izby Skarbowej w K. oraz Gminy Miasta K. o zmianę postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku po Leonie R., po rozpoznaniu w Izbie Cywilnej na rozprawie w dniu 25 listopada 2004 r. kasacji uczestnika Henryka G. od postanowienia Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 25 marca 2003 r.

oddalił kasację i zasądził od uczestnika postępowania Henryka G. na rzecz wnioskodawców kwotę 120 zł kosztów postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Sąd Rejonowy dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie postanowieniem z dnia 24 maja 1995 r. zmienił – na wiosek Stephanie F. i Michaela R. z dnia 26 czerwca 1994 r. – postanowienie z dnia 4 października 1991 r. o stwierdzenie nabycia spadku po Leonie R., wydane przez ten Sąd, w ten sposób, że stwierdził, iż spadek po wymienionym spadkodawcy zmarłym dnia 12 lutego 1968 r., ostatnio zamieszkałym w Londynie, nabyli na podstawie ustawy: żona spadkodawcy – Eugenia R. oraz jego dzieci – Stephanie F. i Michael R. ve/ Marcelli R. po 1/3 części.

Sąd ustalił, że Leon R., urodzony dnia 16 października 1889 r., syn Ozyasza i Gitli z domu H., zmarł dnia 12 lutego 1968 r. w Londynie, gdzie ostatnio stale

zamieszkiwał. Jego żona Eugenia R. zmarła dnia 4 września 1986 r. Z jedyne­go małżeństwa spadkodawcy pochodzi dwoje dzieci: córka Stephanie, nosząca po mężu nazwisko F., i syn Marceli, który zmienił imię i nazwisko w Wielkiej Brytanii na Michael R. Wnioskodawcy przedstawili akt zgonu spadkodawcy z dnia 13 lutego 1968 r., wystawiony w Wielkiej Brytanii. Spadkodawca nie pozostawił testamentu. W skład spadku nie wchodzi gospodarstwo role.

Prawomocnym postanowieniem Sądu Rejonowego dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie z dnia 31 maja 1990 r. Leon R. został uznany za zmarłego dnia 1 stycznia 1950 r. Na podstawie tego orzeczenia został sporządzony akt zgonu z dnia 5 września 1990 r. Następnie wymieniony Sąd postanowieniem z dnia 4 października 1991 r. stwierdził, że spadek po Leonie R. nabył z ustawy Skarb Państwa.

Sąd pierwszej instancji uznał, że przeszkody do uwzględnienia wniosku nie stanowi postanowienie z dnia 31 maja 1990 r. o uznaniu spadkodawcy za zmarłego i akt zgonu z dnia 5 września 1990 r., wskazujący inną datę śmierci niż akt zgonu z dnia 13 lutego 1968 r. przyjął, że nie ma prawnej możliwości uchylecia wymienionego postanowienia o uznaniu za zmarłego (poza ówczesną rewizją nadzwyczajną), a ponadto, że do stwierdzenia daty śmierci spadkodawcy wystarczy akt zgonu z dnia 13 lutego 1968 r. Zdaniem Sądu, zmiana nazwiska wnioskodawcy – dokonana na podstawie prawa angielskiego i nieskuteczna według prawa polskiego – jest nieistotna w sprawie, ponieważ nie budzi żadnych wątpliwości co do tożsamości wnioskodawcy.

Rewizje, które wnieśli wszyscy uczestnicy postępowania, zostały oddalone zaskarżonym postanowieniem. Sąd Okręgowy zaaprobował podstawę faktyczną rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji i uzupełnił ją ustaleniami wynikającymi z okoliczności zaistniałych w toku postępowania rewizyjnego. Na tym etapie postępowania doszło bowiem do transkrypcji aktu zgonu z dnia 13 lutego 1968 r. do polskich ksiąg stanu cywilnego (dnia 13 maja 1998 r.), potwierdzenia obywatelstwa polskiego zarówno spadkodawcy, jak i wnioskodawców (w odniesieniu do wnioskodawcy na nazwisko Marceli R.), unieważnienia aktu zgonu z dnia 5 września 1990 r. (decyzja z dnia 15 października 1999 r.) oraz do prawomocnego oddalenia w odrębnym postępowaniu wniosku wnioskodawców o uchylecie postanowienia o uznaniu spadkodawcy za zmarłego.

Sąd drugiej instancji podkreślił, że sposób zmiany imienia i nazwiska przez wnioskodawcę oraz jej prawidłowość według prawa polskiego nie mają istotnego

znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy w sytuacji, gdy sąd jest w stanie ustalić tożsamość spadkodawcy i jego uprawnienie do dziedziczenia. Dodatkowe określenie wnioskodawcy w postanowieniu Sądu pierwszej instancji także jako Marcelego R. służyło tylko podkreśleniu faktu, że posługuje się on powszechnie również innym nazwiskiem. Nawet gdyby przyjąć, że wnioskodawca nie ma podstaw prawnych do używania zmienionego imienia i nazwiska, to nie wpływa to na tytuł i porządek dziedziczenia.

Sąd Okręgowy przyjął, że istnienie postanowienia o uznaniu spadkobiercy za zmarłego nie stanowi przeszkody do ustalenia daty jego śmierci na podstawie aktualnego odpisu aktu zgonu, powstałego na skutek transkrypcji aktu zgonu z dnia 13 lutego 1968 r. do polskich ksiąg stanu cywilnego (będącego jedynym aktem zgonu po unieważnieniu aktu zgonu z dnia 5 września 1950 r.). Powołał się tu na okoliczność, że art. 4 ustawy z dnia 29 września 1986 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego (Dz.U. Nr 36, poz. 180 ze zm., dalej: "Pr.a.s.c.") jest normą szczególną w stosunku do art. 31 § 1 k.c.

Postanowienie zaskarżył tylko uczestnik postępowania Henryk G. W kasacji opartej na obu podstawach przewidzianych w art. 393¹ k.p.c. zarzucił naruszenie przez błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie art. 31 § 1 k.c. i art. 1 ust. 1 w związku z art. 8 i art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 15 listopada 1956 r. o zmianie imion i nazwisk (jedn. tekst: Dz.U. z 1963 r., Nr 59, poz. 328, ze zm. – dalej: "u.z.i.n.") oraz obrazę art. 234 w związku z art. 539 i art. 365 § 1 k.p.c. Powołując się na te podstawy, wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania albo o zmianę zakwestionowanego orzeczenia i oddalenie wniosku, bądź „o częściową zmianę zaskarżonego postanowienia w zakresie wskazania imienia i nazwiska Michael R. obok Marceli R.”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozpoznanie kasacji wymaga rozważenia dwóch kwestii. Pierwsza dotyczy oceny sytuacji, w której sąd rozpoznający wniosek o zmianę postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku dysponuje z jednej strony prawomocnym postanowieniem o uznaniu za zmarłego, z którego wynika domniemanie co do określonej daty śmierci spadkodawcy, a z drugiej – aktem zgonu, wskazującym inną datę śmierci spadkodawcy, powstałym na skutek transkrypcji do polskich ksiąg stanu cywilnego zagranicznego aktu zgonu spadkodawcy. Druga wiąże się natomiast z problemem zmiany imienia i nazwiska jednego z wnioskodawców i jej

znaczeniem dla oznaczenia w sprawie tego wnioskodawcy, gdy wspomniana zmiana jest nieskuteczna według prawa polskiego.

Trzeba przyznać, odnosząc się do pierwszej kwestii, że zaistniała w sprawie sytuacja jest szczególna, istnieje bowiem prawomocne postanowienie o uznaniu za zmarłego, z którego wynika – zgodnie z art. 31 § 1 k.c. – domniemanie, że spadkodawca zmarł dnia 1 stycznia 1950 r. Sporządzony jednak został również akt zgonu z dnia 13 lutego 1968 r., transkrybowany do polskich ksiąg stanu cywilnego, w którym stwierdzono, że spadkodawca zmarł dnia 12 lutego 1968 r. Akt zgonu – w myśl art. 4 Pr.a.s.c. – stanowi wyłączny dowód zdarzeń w nim stwierdzonych; jego niezgodność z prawdą może być udowodniona jedynie w postępowaniu sądowym. Jednakże ocenę omawianej sytuacji komplikuje postanowienie art. 539 k.p.c., który stanowi, że dowód, iż osoba uznana za zmarłą albo której zgon został stwierdzony pozostaje przy życiu lub że jej śmierć nastąpiła w innej chwili niż chwila oznaczona w orzeczeniu, może być przeprowadzony tylko w postępowaniu unormowanym w art. 539-543 k.p.c.

Przepisy art. 539-543 k.p.c. regulują szczególny tryb uchylania postanowień orzekających uznanie za zmarłego lub stwierdzenie zgonu. Na tle art. 542 zdanie drugie k.p.c., który stanowi, że w wypadku udowodnienia innej chwili śmierci niż oznaczona w postanowieniu o uznaniu za zmarłego, sąd uchyla postanowienie o uznaniu za zmarłego tylko wówczas, gdy równocześnie stwierdza zgon, kontrowersje wywołała kwestia, czy sąd może uchylić (zmienić) postanowienie o uznaniu za zmarłego bez jednoczesnego stwierdzenia zgonu (taki wypadek zachodzi w niniejszej sprawie – stwierdzenie zgonu spadkodawcy jest niedopuszczalne, ponieważ istnieje jego akt zgonu, por. art. 535 k.p.c.). Reprezentowane są dwa stanowiska. Według jednego, sąd może, mimo kategorię brzmienia art. 542 zdanie drugie k.p.c., uchylić (zmienić) postanowienie o uznaniu za zmarłego w wypadku udowodnienia innej chwili śmierci niż oznaczona w postanowieniu nawet wówczas, gdy nie ma podstaw do jednoczesnego stwierdzenia zgonu. Argumentem przemawiającym na rzecz tego stanowiska jest art. 539 k.p.c., z którego wynika, że tylko w postępowaniu uregulowanym w art. 539-543 k.p.c. można wykazać inną datę śmierci zaginionego niż wskazana w postanowieniu. W myśl drugiego zapatrywania, uchylenie postanowienia o uznaniu za zmarłego w wypadku udowodnienia innej daty śmierci jest dopuszczalne – zgodnie z art. 542 zdanie drugie k.p.c. – tylko wówczas, gdy

sąd równocześnie stwierdza zgon; w razie niespełnienia tej przesłanki uchylenie lub zmiana prawomocnego postanowienia o uznaniu za zmarłego może nastąpić tylko w drodze skargi o wznowienie postępowania (art. 524 § 1 k.p.c.). Takie stanowisko zajęło orzecznictwo i część doktryny (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 1968 r., III CZP 78/68, OSNCP 1969, nr 6, poz. 105 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2002 r., III CKN 898/00, OSNC 2003, nr 6, poz. 89).

Zajęcie pierwszego stanowisko pozwoliłoby usunąć konflikt pomiędzy postanowieniem o uznaniu za zmarłego a aktem zgonu spadkodawcy, gdyż uzasadniałoby zawieszenie postępowania o zmianę postanowienia o stwierdzenie nabycia spadku do czasu przeprowadzenia postępowania o uchylenie (zmianę) postanowienia o uznaniu za zmarłego. Jednakże stanowisko to, co istotne, jest ewidentnie sprzeczne z art. 542 zdanie drugie k.p.c. Ponadto przytoczony przepis dopuszcza zastąpienie wynikającego z art. 31 § 1 k.c. domniemania śmierci osoby zaginionej jedynie przez stwierdzenie jej zgonu (śmierć niewątpliwa) i w tych granicach przewiduje możliwość „weryfikacji” daty śmierci oznaczonej w postanowieniu o uznaniu za zmarłego. Należy tu także przypomnieć, że wniosek o uchylenie postanowienia o uznaniu spadkodawcy za zmarłego został prawomocnie oddalony, ponieważ z powodu istnienia aktu zgonu nie było podstaw, mimo ustalenia innej daty śmierci niż oznaczona w postanowieniu o uznaniu za zmarłego, do stwierdzenia zgonu spadkodawcy.

W okolicznościach sprawy niezbędne staje się zatem rozważenie konsekwencji zastosowania drugiego zapatrywania. Zakłada ono, że jedynym środkiem prawnym weryfikacji postanowienia o uznaniu za zmarłego w zakresie daty śmierci, gdy ustalono, że osoba zaginiona zmarła w innej dacie niż oznaczona w postanowieniu o uznaniu za zmarłego i zachodzi brak podstaw do stwierdzenia zgonu, jest wznowienie postępowania. Wykorzystanie tej możliwości wymaga jednak zachowania określonych terminów (art. 407 i art. 408 k.p.c.). Rzecz w tym, że wskazane terminy w niniejszej sprawie już upłynęły, a więc zasadniczo wznowienie postępowania nie wchodzi w grę. Powstaje pytanie, podstawowe dla oceny kasacji, czy w takiej sytuacji sąd, wobec niemożności wykazania w drodze postępowania uregulowanego w art. 539-443 k.p.c. innej daty śmierci spadkodawcy niż wynikająca z postanowienia o uznaniu za zmarłego, „obowiązywania” domniemania z art. 31 § 1 k.c. oraz z powodu niedopuszczalności wznowienia postępowania o

uznanie za zmarłego, powinien przyjąć taką datę śmierci, jaka wynika z postanowienia o uznaniu za zmarłego, mimo że posiada akt zgonu wskazujący inną datę śmierci spadkodawcy.

Przedstawiona kwestia była już przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego we wspomnianej sprawie o uchylenie postanowienia o uznaniu spadkodawcy za zmarłego. W uzasadnieniu postanowienia z dnia 26 czerwca 2002 r., III CKN 898/00, Sąd Najwyższy stwierdził, że zgodnie z art. 4 Pr.a.s.c. wyłącznym dowodem zdarzeń z dziedziny praw stanu cywilnego są akty stanu cywilnego, a ich niezgodność z prawdą może być udowodniona jedynie w postępowaniu sądowym. Jeżeli więc został sporządzony akt zgonu osoby zmarłej i jest on zgodny z prawdą, to wcześniejsze postanowienie o uznaniu za zmarłego nie ma w tym zakresie żadnej mocy dowodowej oraz nie spełnia i nie może spełniać w obrocie prawnym jakiegokolwiek funkcji. Ponadto Sąd Najwyższy podkreślił, że postanowienia o uznaniu za zmarłego lub stwierdzeniu zgonu nie są „konkurencją” dla aktów stanu cywilnego, lecz – w określonych sytuacjach – stanowią tylko ich podłoże (art. 535 k.p.c. oraz art. 10 ust. 3 i art. 26 Pr.a.s.c.).

W takim ujęciu – zdaniem Sądu Najwyższego – należy rozpatrzyć sytuację zaistniałą w niniejszej sprawie. Nie ulega wątpliwości, że postanowienie o uznaniu za zmarłego jest źródłem domniemania, o którym mowa w art. 31 § 1 k.c. Domniemanie to może być obalone jedynie w postępowaniu o uchylenie postanowień orzekających uznanie za zmarłego lub stwierdzenie zgonu (art. 539 k.p.c.). Jednakże w wypadku, gdy istnieje prawidłowo sporządzony akt zgonu, to – zgodnie z art. 4 Pr.a.s.c. – tylko on stanowi dowód na okoliczność, że osoba, której dotyczy, zmarła i kiedy zgon nastąpił. W takim wypadku nie chodzi o to, że na podstawie aktu zgonu miałyby dojść, poza szczególnym postępowaniem uregulowanym w art. 539-543 k.p.c. i skargą o wznowienie postępowania, do przeprowadzenia dowodu, że osoba, której dotyczy postanowienie o uznaniu za zmarłego, zmarła w innej chwili niż oznaczona w tym postanowieniu, ponieważ mamy tu już do czynienia z istnieniem dowodu na tę okoliczność. Można zatem stwierdzić, że gdy został sporządzony akt zgonu stanowiący – zgodnie z art. 4 Pr.a.s.c. – wyłączny dowód stwierdzonego w nim zdarzenia, nie obowiązuje domniemanie z art. 31 § 1 k.c. oparte na postanowieniu o uznaniu za zmarłego. Funkcja postanowienia o uznaniu za zmarłego, doniosła z prawnego punktu widzenia, realizuje się bowiem jedynie wtedy, gdy istnieje niepewność co do losu

osoby uznanej za zmarłą i zachodzi potrzeba jego prawnego unormowania, gdy zostanie natomiast sporządzony akt zgonu (nie chodzi tu o akt zgonu wystawiony na podstawie postanowienia o uznaniu za zmarłego), to wymienione postanowienie nie może już pełnić swojej funkcji. Uzasadniona jest więc teza, że w postępowaniu o zmianę stwierdzenia nabycia spadku domniemanie, iż spadkodawca zmarł w chwili oznaczonej w postanowieniu o uznaniu za zmarłego, nie stanowi przeszkody do ustalenia innej daty jego śmierci na podstawie zgodnego z prawdą aktu zgonu.

Z przedstawionych powodów należało uznać, że nieuzasadniony jest zarzut skarżącego, iż Sąd Apelacyjny, ustalając na podstawie aktu zgonu spadkodawcy inną datę jego śmierci niż oznaczona w postanowieniu o uznaniu za zmarłego, naruszył art. 31 § 1 k.c. oraz art. 234 w związku z art. 539 k.p.c. i art. 365 § 1 k.p.c.

Zaskarżone postanowienie – zdaniem skarżącego – zapadło także z naruszeniem art. 1 ust. 1 w związku z art. 8 i art. 9 u.z.i.n., które polega na „uznaniu, że zmiana imienia i nazwiska przez obywatela polskiego według prawa obcego wywiera skutki prawne w Polsce i w związku z tym dopuszczalne jest wskazanie w sentencji orzeczenia Sądu pierwszej instancji przyjętych z naruszeniem prawa polskiego nowych imienia i nazwiska wnioskodawcy”. Ocena przytoczonego zarzutu wymaga rozróżnienia dwóch zagadnień: pierwsze dotyczy kwestii, czy zmiana imienia i nazwiska (Marceli R. na Michael R.) dokonana przez wnioskodawcę będącego obywatelem polskim jest skuteczna, a drugie wiąże się ze sposobem oznaczenia wnioskodawcy w postanowieniu o zmianę stwierdzenia nabycia spadku.

Pierwsze zagadnienie dotyczy problematyki prawa właściwego dla imienia i nazwiska oraz ich zmiany. W polskim prawie prywatnym międzynarodowym brak normy wskazującej prawo właściwe dla nazwiska, w doktrynie panuje jednak zgoda, że nazwisko osoby fizycznej i jego ochrona podlegają statutowi personalnemu tej osoby, czyli jej prawu ojczystemu (znajduje tu odpowiednie zastosowanie art. 9 § 1 ustawy z dnia 12 listopada 1965 r. – Prawo prywatne międzynarodowe, Dz.U. Nr 46, poz. 290 ze zm.). Prawem ojczystym jest prawo tego państwa, którego obywatelem jest osoba fizyczna; jedynie w braku obywatelstwa jakiegokolwiek państwa lub niemożności ustalenia obywatelstwa prawem ojczystym osoby jest prawo tego państwa, w którym ma ona miejsce zamieszkania (art. 3 p.p.m.). Ponieważ wnioskodawca Marceli R. *ve*/ Michael R. ma obywatelstwo polskie, do

jego imienia i nazwiska ma zastosowanie prawo polskie, bez względu na to, czy ma on także obywatelstwo obce (por. art. 2 § 1 p.p.m.).

W nauce sporna jest kwestia, w jaki sposób ustalić prawo właściwe dla zmiany nazwiska wynikającej ze zdarzeń rodzinnoprawnych, nie ma jednak potrzeby bliższego podejmowania tej kwestii, ponieważ w niniejszej sprawie ona nie występuje. Trzeba zatem ustalić prawo właściwe dla zmiany imienia i nazwiska niewynikającej ze zdarzeń rodzinnoprawnych. Należy przyjąć, że również w tym zakresie właściwe jest prawo ojczyście, a więc w odniesieniu do wnioskodawcy – prawo polskie. Za takim stanowiskiem przemawia też art. 1 ust. 1 u.z.i.n., z którego wynika, że zmiana imienia lub nazwiska obywatela polskiego na inne wskazane przez niego imię lub nazwisko może nastąpić na jego wniosek na zasadach określonych w przepisach ustawy o zmianie imion i nazwisk.

To oznacza, że zmiana imienia i nazwiska dokonana przez wnioskodawcę byłaby skuteczna tylko wtedy, gdyby została przeprowadzona zgodnie z wymaganiami przewidzianymi przez prawo polskie. W szczególności konieczne byłoby współdziałanie właściwego organu (administracyjnego) i wydanie stosownej decyzji (por. art. 8 i art. 9 u.z.i.n.), w niniejszej sprawie ustalono zaś, że wnioskodawca „dokonał” zmiany imienia i nazwiska zgodnie z prawem angielskim przez własne oświadczenie, bez udziału organu państwowego. Taką zmianę imienia i nazwiska należało – według prawa polskiego jako właściwego do jej dokonania – uznać za nieskuteczną.

Kwestia oznaczenia w sentencji postanowienia osoby wnioskodawcy, który „dokonał” zmiany imienia i nazwiska, wiąże się z art. 325 w związku z art. 13 § 2 k.p.c. Przytoczony przepis stanowi, że sentencja wyroku powinna zawierać wymienienie sądu, sędziów, protokolanta oraz prokuratora, jeżeli brał udział w sprawie, datę i miejsce rozpoznania sprawy i wydania wyroku, wymienienie stron i oznaczenie przedmiotu sprawy oraz rozstrzygnięcie sądu o żądaniach stron. W literaturze zaznacza się, że oznaczenie stron w sentencji orzeczenia powinno być dokładne i obejmować pełne imię i nazwisko.

W tym stanie rzeczy oznaczenie w sentencji postanowienia o zmianie stwierdzenia nabycia spadku wnioskodawcy jako „Michael R. ve/ Marcelli R.” można ocenić w dwojaki sposób. Po pierwsze, można twierdzić, że sąd, oznaczając uczestnika postępowania, powinien wskazać takie imię i nazwisko tego uczestnika, jakie jest zgodne z właściwym prawem. Zatem Sąd powinien w sentencji

wymienionego postanowienia oznaczyć wnioskodawcę – po ustaleniu, że zmiana imienia i nazwiska jest nieskuteczna według prawa polskiego jako właściwego – tylko jego dotychczasowym imieniem i nazwiskiem (Marceli R.). Według tego zapatrywania, umieszczenie w sentencji postanowienia dodatkowo zmienionego imienia i nazwiska wnioskodawcy należałoby ocenić jako naruszenie art. 325 k.p.c. i wskazanych w kasacji przepisów ustawy o zmianie imion i nazwisk. Po drugie, można argumentować, że użycie w sentencji postanowienia obok imienia i nazwiska „Marceli R.” także imienia i nazwiska „Michael R.” zmierzało jedynie do precyzyjniejszego oznaczenia wnioskodawcy, uwzględniającego okoliczność, że wnioskodawca powszechnie używa zmienionego imienia i nazwiska. Użycie obu imion i nazwisk nie przesądza natomiast tego, czy wnioskodawca ma prawo używać zmienionego imienia i nazwiska, czy też może posługiwać się tylko imieniem i nazwiskiem sprzed ich zmiany.

Sądy obu instancji odrzuciły pierwsze stanowisko i opowiedziały się zgodnie za drugim. Sąd Najwyższy – oceniając to zapatrywanie w ten sposób, że umożliwia ono wyłącznie ściślejsze określenie tożsamości wnioskodawcy, gdy powszechnie posługuje się on zmienionym imieniem i nazwiskiem, a nie ma wątpliwości, że każde z imion i nazwisk wskazanych w sentencji postanowienia odnosi się do tej samej osoby oraz nie przesądza kwestii, czy zmiana imienia i nazwiska jest skuteczna według właściwego prawa – uznał, że oznaczenie wnioskodawcy w sentencji postanowienia o zmianie stwierdzenia nabycia spadku nie narusza wskazanych w kasacji przepisów ustawy o zmianie imion i nazwisk.

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji (art. 393¹² k.p.c. oraz art. 520 § 3 w związku z art. 393¹⁹ i art. 391 k.p.c.).